Nr. 37. ROK 1837. SRODA 15 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Juliany Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Milada.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
14 6	27" 3."' 473	— 1°, 0	1."' 82	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
2	2 748	† 0. 6	1, 73	,, średni	Pogoda z chmurami	
10	2 846	— 3. 2	1, 42	,, mocny	Pochmurno	Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 829.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do postanowienia Senatu Rządzącego z d. 7 b. m. Nro 7627, podaje do wiadomości, iż w d. 23 b. m. od godziny 10 z rana, przedsięwziętą będzie w Wydziale Dochodów Publ. licytacya na dostawę papieru gładkiego pod stępel krajowy na lat 3, od d. 1 czerwca r. b. poczynając. — W każdym roku tego artykułu ilość 180 ryz potrzebną będzie; za cenę pierwszego wywołania kwota złp. 21 gr. 15 za ryzę oznaczoną została.— Kto za najniższą cenę dostawy podejmie się, temu entrepryza przyznaną będzie. *Vadium* przed licytacyą złożyć się mające, wynosi złp. 387. — O innych warunkach w Wydziale wiadomość powziętą być może. — Każdy przystępujący do licytacyi, złoży na próbę 4 arkusze papieru, jaki dostawiać życzy sobie.

Kraków dnia 9 lutego 1837 r.

LIKE.

(2r.) Za Sekretarza, *Białecki.*

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZEJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Ferdynanda Zyffer na Podgórzu w Galicyi Austryackiej zamieszkałego zamieszkanie obrane w Krakowie przy ulicy Sgo Jana pod L. 472 mającego od którego Wawrzyniec Soświński adwokat O. P. D. w Krakowie pod L. 472 zamieszkały w sądach stawa sprzedanym zostanie przez licytacyą publiczną dom z ogrodem w Krakowie na Kleparzu przy ulicy Biskupiej pod L. 45 w gminie VII położony od wschodu frontem z ulicą Biskupią od południa z domem N. 46 Zofii Siwkiewiczowej od północy z domem N. 44 Franciszka Olatowskiego, od zachodu z ogrodem Antoniego Maticzka graniczący, Anny z Krygowskich Piwowarskiej własny, a to na satysfakcyą kwoty złp. 750 do obligu urzędowego przed Ignacym Ostaszewskim notaryuszem publicznym w dniu 1 lutego 1831 r. przez Annę Piwowarską na rzecz Ferdynanda Zyffer zeznanego, w akta hypoteki W. M. Krakowa do księgi ingrossacyjnej na karcie 184 pod L. 66 wpisanego, wraz z procentami i kosztami sporu należącej.

Zajęcie w mowie będącego domu uskutecznił Wojciech Dziarkowski komornik przez

akt z dnia 19 listopada 1832 r. którego aktu zajęcia protokół wpisany został do wykazu hypotecznego w dniu 4 marca 1833 roku do No 121.

Warunki sprzedaży téj nieruchomości wyrokami prawomocnemi a mianowicie wyrokiem Sądu Najwyższéj Instancyi dnia 7 październik 1836 r. zapadłym, zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa powyżej wzmiankowanéj nieruchomości ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 1000 w monecie srebrnéj, która w braku licytantów na trzecim terminie do dwóch trzecich części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny zaraz na tym terminie licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający złoży *vadium* w gotowiznie złp. 115 w monecie srebrnéj kourant, od którego składania *vadium* popierający sprzedaż jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego z przywilejem w myśl art. 32 ust. hyp. skarbowi publicznemu przypadające, nie ścieśniając prawa skarbowi służącego do poszukiwania reszty podatków zaległych z funduszu, jeźliby się takowy po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych, wystarczającym okazał.

4) Zapłaci także nabywca koszta licytacyi na ręce adwokata popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym też koszta.

5) Wypłaty w 2, 3 i 4 warunku zastrzeżone, z ceny szacunkowej potrącone będą.

6) Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi, wierzycielom użytecznie umieszczonym.

7) Wrazie niedopełnienia któregokolwiek warunku nabywca utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną będzie.

8) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy artykułu 105 ust. ex. dać więcéj o ¼ część nad już wylicytowany szacunek obowiązany będzie takową ¼ część złożyć w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

9) Po dopełnieniu warunków 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do takowéj licytacyi ogłaszają się trzy termina:

Pierwszy dnia 15 kwietnia)
Drugi dnia 27 maja) 1837 r.
Trzeci dnia 28 czerwca)

Przedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 11 lutego 1837 r.

Janicki.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 13 i 14 Lutego 1837 r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	15	—	14	—	12	--	10	10
— Zyta...	6	—	5	15	5	12	5	—
— Jęczmien:	5	18	5	15	5	6	5	—
— Owsa.......	4	—	3	24	3	18	—	—
— Grochu.....	9	15	8	10	8	—	7	10
— Jagieł.......	20	10	18	—	17	—	—	—
— Rzepaku..	28	—	27	--	25	15	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 3 *Lutego* 1837 r.

Wół ważący funtów 500 sprzedany za złp. 162, funt. 450 złp. 140. Krowa średnia tłusta funt. 300 złp. 72. Cielę średnie złp. 12 gr. 21. Wieprz śred. karmny złp. 71, chudy złp. 45.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 751 ciągnieniu dnia 15 Lutego 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

31. — 41. — 51. — 88. — 21.

Przyszłe ciągnienie 752 przypada dnia 22 Lutego 1837 r.

Część Polityczna.

— Z Paryża 29 Stycznia. —

Mówią, że w miejsce P. Gasparin, będzie ministrem spraw wewnętrznych pan Barante, w którym to celu, jak się zdaje, udzielono mu urlop do oddalenia się z Petersburga; obowiązki posla w tej stolicy sprawowałby xiąże Mortemart, który był tam już w 1830 r. Tymczasowie zaś dopóki się rzecz nie załatwi, hrabia Sercey pojedzie do Petersburga, jako téмczasowy zastępca pana Barante.

Znani z procesu strasburgskiego, pułkownik Vaudray i pani Gordon, przybyli do Paryża.

— Dnia 30 Stycznia. —

Okoliczność uniewinnienia oskarżonych sztrażburgskich, jest uderzającym symptomatem naszego stanu towarzyskiego. Jest ona dowodem sprawdzającym obojętność publiczności w rzeczach rządowych, tak, iż zdaje się, że możnaby ich obalenia teotować bez obawy aby w tem zbrodnią upatrywano. Trudno wyobrazić sobie, jak silne wrażenie zrobiło to na ludziach wyższego rzędu i sprawom publicznym oddających się, tymczasem ogół publiczności, zdawał się temu poklaskiwać. Jesteśmy wsaméj rzeczy społecznością niemającą zasad, rząd znajduje się bez moralnéj siły na przeciw powszechnéj demoralizacyi. Zeby tak smutnemu położeniu zaradzić, wygotował rząd projekt do prawa o juryzdykcyi sądów wojennych. Zdoła też przez to złemu zaradzić? Jestto tylko surowy środek i nic więcéj. Projekt do prawa dopiero co wspomniony, znajdzie duży opór w izbie, a kto wie, może nawet odrzucony zostanie. Ministeryum jest pewne swojéj większości, lecz sąd o rzeczy, jaki się utworzy z rozpraw nad tym projektem, może przynieść więcéj złego niż utrzymanie projektu zapewni dobrego. Stronnictwo legitymistów postanowiło szczerze głosować przeciwko proprojektowi, idzie więc zatem że i większość na stronie ministrów stanie się wątpliwą. Zdaje się, iż rząd nie zna dobrze położenia swego; materyalny porządek jest bez porównania mniej zagrożony jak moralny, a tymczasem dla utwierdzenia tego ostatniego; nic nie zrobiono. Boleścią przejęte jest serce, widząc złe wychowanie i zbyt mały udział w ćwiczeniach religijnych przy tutejszych kolegiach, a tymczasem ogół ludności psują jeszcze dzienniki przez niegodziwe rozumowania i nową fałszywą filozofię swoją; w samym nawet składzie zwierzchności krajowéj, zakradły się złe nauki i wyobrażenia. — Od dni kilku nie ustają mówić o cząstkowéj zmianie w ministerstwie. Ponieważ uznano konieczność wspierać się na wojsku, daje się przeto czuć potrzeba postawić na jego czele imie więcéj świetne od tego jakim się szczyci jenerał Bernard. Marszałek Soult droży się i robi trudności w przyjęciu ministerstwa wojny bez prezesostwa rady. Król nastaje o to usilnie, a że pieniężne okoliczności mają wielki wpływ na starego marszałka, mniemaniem więc jest powszechnem, że skloni się nareszcie pod pewnemi warunkami. — Słychać także, że zamiarem jest króla utworzyć ministeryum policyi ogólnéj, do którego przeznaczają już Pana Barthe, lecz byłby to wybór bardzo nieszczęśliwy. Pan Barthe wyznawał dawniéj zasady przeciwne czystéj monarchii, jest excarbonaro, adwokat bez znaczenia. — Co do P. Gasparin, zdaje się, iż dłużéj przy ministerstwie spraw wewnętrznych pozostać nie może; wypada ministerstwu opatrzyć się kilkoma mówcami, którzyby je z trybuny wspierać byli w stanie. Dziś, prócz jednego Pana Guizot, nie masz nikogo w tym względzie, trudno zaś aby on jedén cały ciężar dzwigał. — Jak wiadomo, posłany był marszałkowi Clauzel rozkaz aby się stawił w Paryżu, w czem tenże ociągać się zdaje. Położenie jego w Paryżu będzie przytrudne. Chce on opanować ministrom, tymczasem zbyt silnie sama istota rzeczy przeciwko niemu przemawia. — Mówią iż jest zamiarem skłonić go aby się do dymissyi podał, lecz pewnie nie uczyni tego. Trzeba-

będzie dać mu dymissyę, gdyż potem wszystkiem co się stało, byłoby bardzo nietrafnie, słabością nawet, zostawiać go jeszcze przy dowództwie. Mówią, że urząd guberoatora Algieru jest przeznaczony dla Xięcia Mortemart, który, poźniej czy wcześniéj, do wysokich obowiązków będzie bezwątpienia powołany. Do wyprawy konstantyńskiéj nie ustają wielkie przygotowania; na wiosnę będzie już zupełnie gotowa i wyniesie 35,000 wojska, którego dowództwo chce król powierzyć Xięciu Orleans, z przydaniem mu jenerałów Damremont, Mortemart i Bugeaud.

— *Londyn* 27 *Stycznia.* —

Jenerał Frederyk Cavendish Ponsonby, który dowodził jazdą angielską w bitwie pod Waterloo, zakończył życie dnia 12 b. m.

Niedawno sprzedano przez licytacyę publiczną 11 starych okrętów, za summę 22,150 fnt. szt. Między sprzedanemi był okręt »Venerable«, na którym powiewała niegdyś bandera sławnego admirała naszego Duncan.

— *Z Hagi* 20 *Stycznia.*

Obadwa okręty wojenne na których dnia 17 października r. z. wypłynął z Texel J. K. W. xiążę Fryderyk Henryk, zawinęły po bardzo szczęśliwéj żegludze, dnia 29 listopada do Rio-Janeiro. J. K. W. został za przybyciem swoim do stolicy brazylskiéj, przyjęty jak najuroczyściéj przez wszystkie znajdujące się tam okręty wojenne angielskie, francuzkie i londyńskie, jak niemniéj przez młodego Cesarza i rejenta Brazylii. Ten ostatni przybył na pokład fregaty *Bellona*, na któréj znajdował się xiąże i osobiście go powitał. Angielski kontradmirał Sir Graham E. Hamoud, podobnież i francuzki kontradmirał Dupatel, dali na pokładach swoich okrętów banderowych świetne obiady, dowódca zaś sardyńskiéj fregaty *Eurudice*, bal, na cześć J. Kr. Wysokości. Dnia 8 grudnia dawał Cesarz wielką fetę, na którą byli zaproszeni wszyscy oficerowie obudwoch okrętów holenderskich, a gdy Królewicz na ląd wysiadał, grała muzyka brazylska pieśń narodową holenderską. W sali, któréj Cesarz przyjmował Xięcia, były zawieszone wizerunki króla holenderskiego i J. Kr. W. Xcia Oranii. Późniéj, cudzoziemcy osiedli w Rio, dali na cześć Xięcia bal, na którym znajdował się Cesarz z dwoma siostrami swemi Xiężniczkami, Donna Januaria i Donna Francisca. Dnia 11 zamierzały *Bellona* i *Snelheid* popłynąć do Batawii.

— *Z Trypolis* 2 *Stycznia.* —

Wczoraj w odległości jednogodzinnéj drogi od miasta, miała miejsce żwawa utarczka Turków z Arabami Medszyas, i trwała tak długo, dopóki pasza nie posłał kilkuset swych Delis, którzy wrócili niezadługo z zdobyczą kilku głów uciętych. Nie masz wątpliwości że podobne rozprawy wojenne, będą się często wydarzać z Arabami, którzy są, można to powiedzieć, ludem na pół dzikim. Porta wzmacnia znajdujące się tu wojsko swoje coraz więcéj. Widać z tego zbyt jawnie, że jest zamiarem sułtana wspierć beja Konstantyny, byleby tylko podała się stosowna sposobność. W tym właśnie czasie, przybyło 600 ludzi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 15 *Lutego.*

Wolnicki Bernard, Eisman Franciszek, Foraś Kasper, Freimann Mortka, Lewicki Michał, Rettich kuryer Ces. Aus. Wojciechowski Kazimierz, Russocki Kwiryn, z Polski; Liessner Franciszek, Kurka Jan, Szczerbicki, Skarzyński Mieczysław, Lauterbach Juliusz z Galicyi; Rohr Karol, Kazwitz S z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Tobiasz Eizyk, Openheim Mosiek, Silberstein Anszel, Rożycki Erazm, Nowosielski Franciszek, Mazalski Kanty, do Polski; Langer Henryk, Naras Ludwik, Kotarski Karol, Füller, Boelken Teodor, Stadniski Józef, Fink, Kaswitz S. do Galicyi.

TEATR.

Jutre we czwartek to jest dnia 16 lutego 1836 r. dany będzie na benefis Rózalii Burzyńskiéj nowy dramat w 5 aktach pod tytułem; *Testament ubogiéj kobiety.*